

Konspiracyjna „Pasieka”



Halina Woyke

Każdy pszczelarz dobrze zna znaczenie terminów: pasieka, pszczoła, rój czy ul. Pojęcia te są mu nie tylko znane, ale i bardzo bliskie. Ale czy na pewno zawsze? Sierpień i wrzesień 2009 r. to miesiące ważnych, narodowych rocznic. 1 sierpnia obchodziliśmy uroczyste 65 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego; 1 września przypada 70 rocznica początku II wojny światowej.

Na koniec września przypada 70 rocznica przejścia Związku Harcerstwa Polskiego do Podziemia. Okres okupacji niemieckiej w Polsce to czas podziemnej, konspiracyjnej walki o wolność. A konspiracja to tajemnica. Nazwy wszelkich organizacji, pojęć, działań zostają zmienione, zakamuflowane tak, aby wróg nie wiedział o co chodzi.

Kryptonimy sięgnęły również harcerstwa. Już nie Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), lecz Szare Szeregi. Administracyjnie ZHP dzieliło się na Chorągwie, pokrywające się na ogół z województwami. W każdej chorągwi były hufce. Hufiec składał się z kilku do kilkunastu drużyn podzielonych na zastępy. I tym nazwom należało nadać kryptonimy. Wybór padł właśnie na pszczelarstwo.

Chorągiew stała się „ulem”. W konspiracji nie działała Chorągiew Warszawska, ale Ul Wisła; nie Chorągiew Mazowiecka, ale Ul Puszcza; nie Chorągiew Krakowska, ale Ul Smok itp. Takich „uli” było prawie tyle, co województw.

Hufce zostały nazwane „rojami”. I tak Rój Obraz to samodzielny Hufiec Częstochowa; a, wslawiony licznymi brawurowymi akcjami hufiec Pińczów, to Rój Zbigniewowo. I takich rojów było bardzo dużo. Drużyna miała kryptonim „rodzina”, a zastęp: „pszczoła”.

I może z powodu tego pszczelarskiego nazewnictwa zespoły szarych szeregów często śpiewały następującą piosenkę:

*Już lipa rozstula
słoneczny swój puch
A dalej tam z ula na
pracę, na ruch
A dalej tam z ula na
pracę, na znój
Piastowe my pszczoły
Piastowy my rój.*

(Niestety nie pamiętam dokładnie ani słów tej piosenki, ani jej dalszych stroftek).

Wymienione wyżej terminy nie wyczerpują pszczelarskich nazw w Szarych Szeregach. Najwyższa władza, Główna Kwatera (GK) to w okresie konspiracji „Pasieka”. „Pasieka” kierowała i koordynowała całokształtem walk i wszelkich działań Szarych Szeregów. Od jesieni 1943 r. do Powstania Warszawskiego byłam łączniczką, kierowniczką poczty „Pasieki”. Mój pseudonim to Halszka. Lokal nasz, tzw. skrzynka, mieścił się w prywatnym mieszkaniu przy ul. Żurawiej 24. Tam instruktorzy „Pasieki”, współpracujące z nami organizacje, terenowe ule i roje itp. przynosiły swoje listy (tj małe bibułkowe karteczki wypełnione drobnym pismem), a my je rozdzielałyśmy (było nas cztery

i roznosiłyśmy do skrzynek odpowiednich adresatów.

W okresie tzw. pogotowia, tj w czasie poprzedzającym Powstanie, punkt alarmowy „Pasieki” mieścił się przy ul. Śniadeckich. Tam też odbywały się wszelkie zebrania instruktorów „Pasieki”.

W czasie Powstania Warszawskiego ciągle, bardzo silny ostrzał niemiecki w Alejach Jerozolimskich podzielił Warszawę na dwie, trudno komunikujące się ze sobą, części. „Pasieka” miała wtedy swoją kwaterę w każdej z nich. W Warszawie północnej było to mieszkanie



Przepustka autorki, łączniczki „Pasieki” w czasie Powstania Warszawskiego

fot. © Halina Woyke



phm Halina Urbanowicz „Halszka”. 1946/47 r.

w domu przy Świętokrzyskiej 28; w Warszawie południowej w par-

terowym mieszkaniu przy ul. Wilczej 44. Parę lat temu w mury tego domu wmurowano pamiątkową tablicę, którą ufundowali, ciągle ci sami, właściciele tego mieszkania.

W czasie Powstania Warszawskiego część instruktorów „Pasieki” przeszła do harcerskich batalionów „Zośka” i „Parasol”, gdzie brali czynny udział w walkach. Pozostali krążyli po całym mieście starając się utrzymać dobrą atmosferę zarówno wśród wojska, jak i wśród ludności cywilnej, poprzez zorganizowanie poczty polowej, wykonywanie rozmaitych zadań zleczanych przez komendy wojskowe, udzielanie wszelkiej możliwej, a potrzebnej pomocy ludności cywilnej, organizowanie ognisk itp. Ja sama zostałam ranna idąc z patrolem dążącym właśnie z taką pomocą (gaszenie ognia, dostarczanie brakującej wody czy je-

dzenia, poszukiwanie rodzin itp.). Niezbadane wyroki losu sprawiły, że w 9 lat po powyższych wydarzeniach wyszłam za mąż za pszczelarza i stały mi się na zawsze bliskie prawdziwe pasieki i prawdziwe pszczoły.

Prof. dr hab. Halina Urbanowicz-Woyke „Halszka”

O autorce:

Prof. dr hab. Halina Urbanowicz-Woyke skończyła SGGW, Wydział Ogrodniczy, specjalność warzywnictwo. Praca: 1949-1968 Katedra Warzywnictwa SGGW, pracownik naukowej. 1970-1992 Instytut Warzywnictwa, kierownik Zakładu Biologii, potem Nasiennictwa, wicedyrektor ds. naukowych.

reklama reklama reklama reklama reklama reklama reklama reklama reklama reklama reklama reklama reklama reklama

Mirosława Chmurska

ul. Tkacka 2
95-200 Pabianice
tel. (0)42 215-35-86

Jesteśmy autoryzowanym przedstawicielem firmy PPHU Tomasz Łyson

Odymiacz elektryczny

do zwalczania wrozy u pszczoł

PRODUCENT P.P.H.U. **WAKONT**
Waldemar Kontakiewicz
ul. Barciańska 19a
11-420 Srokowo
www.wakont.pl
tel. (089) 753-42-02
tel. kom. 518-928-788
info@wakont.pl

Zasilanie - 2 baterie AA (LR6)
NOWOŚĆ!

Wylotowy 139 zł
Powalkowy 139 zł
Międzyramkowy 139 zł

Prawo ochronne Nr 64126 w Urzędzie Patentowym RP

Centrum Pszczelarskie Łukasiewicz

Sklep Pszczelarski

66-400 Gorzów Wlkp. Ul. Drzymały 28
tel./fax: 095 737-99-52,
kom. 0 603-556-787
Internetowy Sklep Pszczelarski
www.sklep.pszczelnictwo.com.pl